

Chińskie fraki

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 12.07.2024, 17:20:00

We wtorek 9 lipca w siedzibie Polskiego Komitetu Olimpijskiego z inicjatywy PZJ odbyło się spotkanie z zawodnikami nominowanymi na Igrzyska Olimpijskie w trzech konkurencjach jeździeckich. Tak samo jak w tym samym czasie dotarł tam zamówiony przez PZJ dla olimpijczyków. W tej liczbie były fraki ujeżdżeńiowe. I od razu zrobił się problem. Z czterech amazonek (trzy + rezerwowa) dwie zgłosiły zastrzeżenia do tych fraków. Przede wszystkim chodziło o ich dopasowania do sylwetek zawodniczek, a właściwie niedopasowanie. Również jako materiał (plastikopodobny, nieoddychający) budziła zastrzeżenia.

Okazało się, że fraki zostały wyprodukowane w Chinach, ale nie były szyte na miarę, z wykorzystaniem konkretnych wymiarów członkini kadry olimpijskiej, bo tych wymiarów nikt od zawodniczek nie pobierał, i nie wysyłał do chińskiej firmy. Firma, która nie ma żadnego doświadczenia w szyciu tego typu, bardzo specyficznego ubioru. Fraki oczywiście różniły się, bo jeden jest XL, drugi L, a kolejny M, itp. Ale nie tylko o rozmiar chodzi. Oto jakie konkretnie zastrzeżenia do nowego fraka ma **Katarzyna Milczarek**. *Informuję, że otrzymany dnia 09.07.2024 sprzątnięty (frak) niestety nie jest dopasowany do mojej sylwetki, co krępuje moje ruchy podczas jazdy.*

Ponadto obciążenia pól, fraka, zamieszczone na ich zakończeniach obciążają o boki konia powodując u niego irytację, a po ich usunięciu (bo istnieje taka możliwość) nie podszycie podszewki... poły fraka są... zbyt lekkie i „fruwają”; co powoduje jeszcze większe zdenerwowanie i lęk u konia.

W związku z powyższym, start w tym fraku może w znaczący sposób wpłynąć na obniżenie wyniku startu głównego na IO.

Z wyrazami szacunku

Katarzyna Milczarek A prezes PZJ, **Marcin Kamiński**, do którego skierowany był powyższy mail, odpowiedział, tak: *Z pokorą przyjmuję te informacje, oczywiście nie zmuszamy do udziału jeżeli w ocenie zawodnika jest to niebezpieczne.* Delikatnie mówił, odpowiedź mała, elegancka. Wydaje się, że skoro PZJ (kto konkretnie nie wiem) nawalił, w tej sprawie, to teraz powinien zrobić wszystko, aby to naprawić. Załóżmy od chińskiej firmy, aby szybko dokonać – nazwijmy to - poprawek krawieckich, zgodnie z wymiarami członki zawodniczek (tych, które mają obiekcje), po uprzednim otrzymaniu od nich tych wymiarów. Czasu jeszcze trochę jest. Nie sposób sobie wyobrazić, aby doszło do tego, że zawodniczka podczas startu olimpijskiego będzie odczuwała dyskomfort z powodu niedopasowanego sprzątniętu. Trudno też sobie wyobrazić, aby jedna czy dwie amazonki z naszej ekipy startowały w nowych frakach, a jedna czy dwie – w „starych”. Czyli takich, w których do tej pory startowały na zawodach międzynarodowych. Innego koloru i fasonu niż te olimpijskie, ale dopasowane, bo szyte na miarę. Bo jak bywało do tej pory? Otóż zawodniczki z czołówki ujeżdżeńiowej zamawiały fraki w renomowanych firmach zachodnich (znanych z tego, że szyły fraki wysokiej jakości) po uprzednim podaniu konkretnych wymiarów członki, a tych, jakie

dana firma wymaga, a. A wówczas, choć bez przymiarki u producenta, taki frak pasował, i zawodniczka siła™ w nim dobrze czuła. Jak to było np. przed IO w Londynie w 2012 roku? Jak mi powiedziała Katarzyna Milczarek, która była wówczas członkiem polskiej, trzyosobowej ekipy, PZJ przeznaczała, na każdego zakwalifikowanego olimpijczyka konkretną... sumę™ (zdaje siła™, że było to wówczas 20 tys. zł), za którą... ów zawodnik mógł, kupować to, co mu było, niezbę™dne. Np. buty jeździeckie, siodeł, czy frak. Oczywiście wszystko na miarę™, z renomowanej firmy. A rachunki wysyłał, do PZJ, który zwracał, olimpijcykowi pieniądze... dze do wysokości wyznaczonego limitu. Czyż ta metoda nie była, a lepsza? Lepsza od tej, jaką... obecnie zastosowała, PZJ, biorąc na siebie wybór firm, fasonów, rozmiarów itp? Nawiasem mówiąc... c fraki owej nieznanej na jeździeckim rynku chińskiej firmy były testowane przez polskie zawodniczki z kadry narodowej w 2023 roku i ich ocena tychże fraków była, a negatywna. Świadczy o tym mail z 20 października 2023 roku wysłany do Marcina Kamińskiego przez **Bartosza Jurę™**, który pisał, w imieniu grupy kilku zawodniczek, w tym swojej siostry. Z frakami ujeżdżeńiowymi chińskiej firmy mogły... być niebawem dalsze problemy. Bo fraki te zostały zamówione także dla zawodników (a właściwie zawodniczek) z kadr: młodzieżowej, juniorskiej czy młodzieżowej startującej na kucach. A seria ich mistrzostw Europy zaczyna siła™ na dniach. Można siła™ spodziewać kolejnych sytuacji, że mogły... nie pasować do sylwetek konkretnych amazonek. Całe zamieszanie z frakami ujeżdżeńiowymi dla zawodniczek, które będą... startować na IO w Paryżu, pokazuje jedno – brak profesjonalizmu władz PZJ. Kogo konkretnie – nie wiem, ale odpowiedzialność spada na całą zarząd PZJ. **Marek Szewczyk** **Sprostowanie** Firma szyjąca fraki nie jest chińska, a francuska i nazywa siła™ Harcour, co nie zmienia faktu, że fraki szyte są... w Chinach. Za ten błąd przepraszam. Po tym też cię zadzwoniło do mnie wiele osób z różnego rodzaju wyjaśnieniami, uzupełnieniami. Wynika z nich, że najwiś™szym problemem jest nie to gdzie i przez kogo są... szyte fraki, tylko to, że docierają... do zawodników tuż przed najważniejszymi startami, co utrudnia ewentualne poprawki, bo że nie są... szyte na miarę™, jest teraz normą...